

Dr hab. prof. UŚ Romuald Cudak
Katedra Międzynarodowych Studiów Polskich
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Recenzja

rozprawy doktorskiej pani mgr Haliny Magiera
Z zagadnień biografii i twórczości Kazimiery Alberti

Przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska jest poświęcona Kazimierze Alberti. Jak pisze w streszczeniu Doktorantka, pani mgr Halina Magiera, „celem rozprawy jest przywrócenie pamięci nazwiska” znanej w dwudziestoleciu pisarki, a niemal zupełnie zapomnianej po wojnie. Praca składa się z trzech zasadniczych części. Pierwsza, zatytułowana *Recepcja twórczości Kazimiery Alberti w prasie krytycznoliterackiej dwudziestolecia międzywojennego* omawia odbiór międzywojennej twórczości autorki *Buntu lawin* przez recenzentów i krytyków literackich tego okresu. Druga część, składająca się z pięciu rozdziałów, podejmuje zagadnienia z zakresu biografii. Wreszcie część trzecia, złożona z trzech rozdziałów, to fragment poświęcony twórczości Alberti. Praca zawiera także *Wstęp* i zakończenie nazwane przez Autorkę znacząco *Zamiast zakończenia*, bogatą bibliografię i streszczenia.

Rozprawa jest próbą monograficznego ujęcia życia i twórczości Kazimiery Alberti. Sugeruje to tytuł, świadczy o tym konstrukcja pracy. Ale jest to monografia specyficzna, wychodząca poza tradycyjny kanon pisania o życiu i twórczości pisarza. Wskazuje na to tytuł („z zagadnień biografii i twórczości”) implikujący nie tylko sposób rozumienia gatunku monografii, ale także przyjęte w pracy metodologie. Autorka rezygnuje w całościowego ujęcia życia i twórczości pisarki na rzecz ujęcia problemowego. Inaczej również są budowane relacje i motywacje łączące zasadnicze części pracy. W tradycyjnej (klasycznej?) monografii bowiem część biograficzna i poświęcona twórczości mają na ogół charakter autonomiczny i na swój sposób samodzielny. Jeśli są wzajemnie motywowane, to łącznikiem staje się na ogół biograficzna metoda wyjaśniania i interpretacji twórczości. Część biograficzna jest w jakiś sposób służebna wobec opisu przedstawianego dorobku pisarza. Pani Magiera tworzy

natomiast monografię nowoczesną. Rezygnując z ujęcia całościowego na rzecz wyboru i spojrzenia perspektywicznego, wskazuje, że będą ją interesować przede wszystkim te wątki jednostkowych doświadczeń kobiety-pisarki, które są dominantami w obu polach badawczej obserwacji. Ta, z perspektywy tekstowej, swoista ekwiwalencja motywów jest emanacją ekwiwalencji tekstów życia i twórczości, wynika z faktu ich komplementarności i wzajemnego przenikania się, faktu, że są w istocie tekstowymi reprezentacjami tego samego. Wydobyte z recenzji sposoby rozumienia poezji motywują do poszukiwania ich potwierdzeń w obszarze twórczości już w perspektywie naukowego opisu. To, co charakterystyczne dla twórczości z tej perspektywy staje się jednocześnie obszarem analitycznych odsłonień biograficznych, ewokując perspektywę budowania tekstu biograficznego. Jako punkty styeczne i wspólne Autorka wskazuje figury ruchu, daru i braku.

Ta przemyślana koncepcja nowoczesnego pisania uwzględniającego życie i twórczość, implikująca jednocześnie wybór dyskursu interpretacyjnego dla twórczości jest starannie omówiona przez Autorkę we *Wstępie* do pracy. Pani Magiera wykazuje się tutaj dużą erudycją z zakresu wiedzy teoretycznej, przywołując najbardziej znaczące w ostatnich przemianach rozumienia biografii i monografii rozprawy teoretyczne i nakreślając kierunek własnego namysłu w tym zakresie, co widoczne jest np. w koncepcji powiązania wybranych obszarów życia Alberti i wycinków jej życia na zasadzie „wewnętrznej ruchomej współzależności” (s. 24). Podstawę stanowią tu ważne prace J. Sławińskiego, E. Balcerzana, L. A. Fiedlera, J. C. Clifforda i R. Nycza. Jako dobrze wykorzystaną i wskazaną przez Doktorantkę inspirację można przywołać nowy biografizm. Pani mgr Halina Magiera dokumentuje również, że najlepszą teorią, prowokującą taki kierunek namysłu nad relacjami tekstu życia i tekstu twórczości jest krytyka feministyczna. Ona też aspiruje, „wiąząc i rozstrzygając kwestie sporne”, do zasadniczej perspektywy opisu badanych fenomenów, stając się dominującą w pracy metodologią. Jako dowody mogą służyć takie decyzje badawcze, jak powołanie się na schemat biografii artystyczno-naukowej Clifforda czy przywołanie koncepcji tekstu literackiego jako komponentu życia jednostki. Swoistym credo metodologicznym staje się akapit na s. 16-17 o tym, jak Doktorantka „czyta Alberti”.

Przyjęta koncepcja powiązań życia i twórczości, jak również nowoczesny sposób myślenia o biografii to niewątpliwa zaleta pracy. Rozważania wstępne i szczegółowe w partiach pracy dokumentują znakomitą orientację w przyjętym nurcie metodologicznym i interesujące sposoby wykorzystania krytyki feministycznej i elementów innych

współczesnych dyskursów humanistycznych jako metodologii w analitycznych i interpretacyjnych fragmentach rozprawy.

Jak zostało powiedziane, część pierwszą pracy poświęciła Autorka recenzjom i wypowiedziom krytycznym poświęconym twórczości Alberti, jakie pojawiły się w czasie od 1926 do 1936 roku. Były to przede wszystkim wypowiedzi informacyjne, aczkolwiek w wielu czasopismach odnaleźć można również i opinie dotyczące recenzowanych tomów, i interpretacje utworów. Mgr Halina Magiera wykazała się w kwerendzie materiałów niezwykłą skrupulatnością, sumiennością i rzetelnością. Wskazane teksty, przede wszystkim „kronika popularności” prowadzona przez autorkę *Buntu lawin*, to w zasadzie komplet wypowiedzi, jakie ukazały się we wspomnianym czasie. Doktorantkę nie interesuje jednak ani finał podjętych prac w postaci skompletowania zbioru, ani próba opracowania całościowego recenzji i krytyk. Poszukuje natomiast tych elementów, które są powtarzalne i stanowią charakterystyczny rys tekstów i swoistą dominantę wypowiedzi. Traktuje te wątki jednocześnie jako odczytywanie istotnych elementów recenzowanej twórczości. Uznając za J. Sławińskim, że recepcja jest pomostem pomiędzy życiem i twórczością (s. 17), bada również „strategię usytuowania pisarza w kulturze literackiej danego czasu”. Interesujące są przede wszystkim transfiguracje pisarki w oczach krytyków.

Doktorantka wskazuje, że analizowany zestaw świadectw odbioru wyraźnie dowodzi, iż odczytywano tę poezję jako poezję kobiecą i nadawano temu, co było poddane rekonstrukcji, takie właśnie cechy. Autorka nie komentuje w zasadzie trafności wypowiedzianych opinii, wskazywania wątków i kwalifikacji, niemniej jednak zauważa, że są to miejscami wypowiedzi stereotypowe, zbyt mocno uogólniające i powierzchowne, łatwo kwalifikujące, mało wnikliwe, charakterystyczne dla „męskiego” sposobu czytania poezji, której autorką jest kobieta. Po prostu „orientuje utwory zgodnie z modelem oceniania twórczości kobiecej przez międzywojennych krytyków uwzględniając kryterium popularności, artyzmu, kompetencji twórczych wpływów literackich, konwencjonalności/oryginalności” (s. 19), rekonstruuje różnorodne transfiguracje pisarki w oczach krytyków. Tropi również te motywy, które dowodzą o ważności miejsc wspólnych wielotekstu życia i twórczości.

Wysoko oceniam ten rozdział ze względu na pieczołowite i kompetentne działania rekonstrukcyjne, zarówno materiału źródłowego, jak również poszukiwanych informacji. Wyrazem rzetelności jest między innymi klasyfikacja wypowiedzi uwzględniająca różnorodne kryteria, ważna przecież w analizie różnic pomiędzy lekturami krytyków. Myślę jednak, że w

rozważaniach nad recepcją, a w zasadzie nad jednym z segmentów tego konglomeratu, warto byłoby wykorzystać również – choćby w sposób podstawowy – na pewno znane Autorce rozprawy (np. J. Sławińskiego, M. Głowińskiego) z zakresu teorii odbioru i recepcji. Segregowanie materiału i sposoby lektury mogłyby być opisane z uwzględnieniem takich pojęć operacyjnych, jak „świadcstwa odbioru”, „style odbioru” czy też funkcji krytyki literackiej, o jakich pisze Sławiński. Nie umniejsza to jednak wartości rozważań zawartych w rozdziale.

Druga część pracy jest poświęcona życiu Alberti. Sporządzona przez Autorkę biografia dokumentuje i komentuje najważniejsze wydarzenia, czy inaczej mówiąc – wątki aktywności i doświadczeń z życia pisarki. Nie jest to jednak, jak zostało powiedziane, biogram klasyczny. Autorka w sposób świadomy wybiera z życia pisarki te fakty, które w jakiś sposób korespondują z tym, co zostało wydobyte z recepcji twórczości i co naznacza samą twórczość charakterystycznym piętnem, a więc swoiste dominanty biograficzne rekonstruowane z określonej, wybranej perspektywy i motywowane metodologicznym spojrzeniem. Na tej zasadzie sporządzona biografia stanowi inny aspekt tego, co ujawnia się w pisaniu. Jest również wobec pisania komplementarna i uzupełniająca, będąc jednocześnie obszarem motywacji i wyjaśniania, jak również inspiracji i prowokacji. Metodę takiego układania tekstu biograficznego motywuje Doktorantka zasadnie Cliffordowska techniką „wplatania” (s. 19).

Druga część składa się z pięciu rozdziałów poświęconych w kolejności poszczególnym wątkom biografii. Rozdział pierwszy omawia osobowość pisarki, rozdział drugi jest poświęcony innym niż pisanie aktywnościom twórczym i intelektualnym Alberti: prowadzonym odczytom, próbom kabaretowym, zainteresowaniom i odczytom pisarskim. Tu i w dalszych rozdziałach rekonstrukcją rządzi perspektywa przyjętych figur: ruchu, daru i braku. W podrozdziałach pierwszego rozdziału Autorka usiłuje w stylu feministycznym zaprezentować te cechy osobowości pisarki, które są przejawem ekscentryczności. Opisuje więc pasję autorki *Buntu lawin* – wyścigi konne, wskazuje egzystencjalną zachłanność i euforyczne poczucie witalności i narcystycznej afirmacji, wreszcie – myślenie o życiu, w którym, jak pisze Doktorantka, niedaleko jest do „lacanowskiej formuły nienasycenia” i „szczodrości z derridiańskiej ekonomii daru”. Przejawy tego odnajduje w stosunku pisarki do mężczyzn (mąż, rola Witkacego, „którego stała współobecność w listach nie tylko dopowiada nieco o nim samym, ale też ilustruje złożoność damsko-męskich relacji, którym Alberti przydawała tak różne uczuciowo i znaczeniowo odcienie”, s. 105) i mężczyzn do autorki

Buntu lawin. „Że na Alberti patrzono z nieskrywanym podziwem, to fakt, ale faktem jest i to, że ona także pragnęła przegłądać się w spojrzeniach innych” – pisze Doktorantka na s. 93. Zauważa również pani Magiera, że „Alberti była mistrzynią w obserwowaniu i naśladowaniu mody” (s. 93), eksponując rolę piękna, stroju i elegancji w życiu pisarki.

U podstaw tej części biografii leżą przede wszystkim listy pisarki do jej przyjaciółki Marii Grabowieckiej, korespondencja, w której zostaje zapisane kobiece doświadczenie potwierdzone niekiedy wierszami. Autorka najobficiej chyba właśnie w tych fragmentach wskazuje krytykę feministyczną jako metodologiczne oparcie w konstrukcji fragmentów biografii i podstawowe wsparcie dla całości pracy.

W następnych rozdziałach ta funkcjonalnie „wybiórcza” biografia zostaje uzupełniona o opisy dotyczące aktywności twórczo-intelektualnej Alberti towarzyszących pisaniu. Pani Magiera pisze o salonie literackim Albertich, o wygłoszonych przez poetkę ponad 20 odczytach i prelekcjach w interesujących nas latach, w których obok bajecznych wizji krajobrazów i „westchnień nad materialnymi i duchowymi zdobyczami kultury” pojawia się człowiek (s. 120). Doktorantka wskazuje również, że zainteresowania kulturą południowych i wschodnio-południowych sąsiadów podważały obiegowe przekonania, że ważne jest to, co egzotyczne – odległe. Opisując tę formę aktywności, Autorka stara się jednocześnie komentować wydarzenia. Do mocnych stron tej części pracy należy przywoływanie szerokiego kontekstu uzupełniająco-wyjaśniającego, co skutkuje również obszernymi przypisami niosącymi dodatkowe informacje. Dowiadujemy się więc i o instytucjach, które były zaangażowane w tę działalność i które ją inspirowały, i o reakcji prasy na wydarzenia. Tak jest również w następnych podrozdziałach, w których Autorka opisuje próby kabaretowe pisarki, jej inicjatywy związane z organizacją wystaw, ekspozycji i galerii malarskich, jak również spotkania autorskie. Konieczność „obudowy” biografii Alberti kontekstem sposobów na ożywienie życia kulturalnego motywuje przekonująco Doktorantka na s. 131 swojej pracy. Zaopatruje te motywacje w konkluzję, że „podobnie jak w literaturze, tak w życiu osobistym Alberti wyznaczyła kobiecie szczególną rolę społeczną”, wyrażając jednocześnie przekonanie, że gdyby te pomysły pisarka uskuteczniła w innym (bardziej znaczącym?) miejscu, „oddźwięk społeczny i jego efekty byłyby wymienniejsze” (s. 132).

Drugą część pracy kończą rozdziały zatytułowane: *(Od)cienie melancholii, W drodze i Granica*, w których Autorka prezentuje kolejne „egzystencjalne determinanty”. Osią rozważań pierwszego wymienionego rozdziału są tytułowe (od)cienie melancholii – sytuacje

egzystencjalne i doświadczenia pisarki w czasie i po zakończeniu wojny. Otwiera rozważania analiza sporządzonego przez Autorkę, choć niewykonanego, testamentu we wrześniu 1945 roku, zdradzającego „ewidentny przełom Alberti w nastrojeniu do świata” (s. 133). Pani mgr Magiera analizuje symboliczne znaczenie dokumentu i jego funkcje jako swoistego „gestu autowyzwłaszczeniowego” otwierającego cały ciąg zdarzeń budujących prywatną apokalipsę i traumatyczne doświadczenia pisarki oraz skazanie na „egzystencjalny minimalizm”. Do tego ciągu zalicza Doktorantka, nawiązując do przeżycia wcześniejszej straty matki, śmierć męża, peregrynację wojenną przez Lwów, Kraków do Warszawy, a następnie wysiedlenie do Pruszkowa, ucieczkę do Pragi i następną – przez Słowację do drugiej przystani, jaką stają się Włochy. Każdy etap tej podróży to właśnie tytułowa nieustannie mieniąca się (od)cieniami melancholia. Kanwą przystanku ostatniego, kiedy początkowo pisarka spycha na margines sprawy materialne i przyzwyczajenia do wygodnego życia, aczkolwiek nie zmienia poglądów na zasadnicze kwestie kobiece, jest poślubienie drugiego męża Alfo Cocoli, co wiąże się między innymi z akceptacją i wpleceniem w egzystencję jego niezaradności życiowej. Jak zaznacza Autorka w korespondencji, która jest zapisem tej drogi, przemyślenia pisarki bliskie są refleksjom o kobiecej pracy żałoby formułowanych przez Hélène Cixous i Julię Kristevę, a utratę kompensuje w tym przypadku pisanie.

Figura ruchu, której konkretyzacją są przedstawione wydarzenia, zostaje zaprezentowana szczegółowiej w kolejnym rozdziale, a dopełnieniem tych refleksji jest rozdział ostatni poświęcony granicy. Autorka omawia w nich „sztukę podróżowania” Alberti, mapując przestrzeń w postaci pięciu punktów topograficznych w kraju, związanych z relacjami rodzinnymi i obowiązkami zawodowymi pierwszego męża i z którymi łączą pisarkę różne związki uczuciowe, jak również w postaci podróży zagranicznych. Analizuje szczegółowo Alberti fenomen „bycia w drodze”. Swoje miejsce w rozważaniach mają także reportaże pisane podczas podróży, przygoda z ich tłumaczeniem wraz z mężem na język włoski i epizod układania podróży retrospektywnej, po części jedynie sentymentalnej, do Polski, która nigdy nie doszła do skutku.

Podobnie jak w poprzednich częściach, także i tu podstawowym źródłem wiedzy jest korespondencja pisarki. Szczegółowa i niesfychanie dociekliwa analiza tych dokumentów umożliwia Doktorantce w sposób interesujący i przekonujący skonstruować biografię, gdzie Alberti pojawia się jako *homo viator*. Umiejętności czytania tej korespondencji i wyłaniającej się z niej sylwetki pisarki, jak również talent analityczny pozwalają Doktorantce w sposób

przekonujący uchwycić najważniejsze doświadczenia w perspektywie dyskursu krytyki feministycznej. I tu również widoczna jest bardzo dobra znajomość literatury teoretycznej tym razem poświęconej sztuce podróżowania.

Część trzecia rozprawy jest poświęcona twórczości Kazimiery Alberti z lat 1926-1937. Dorobek tego czasu obejmuje 7 tomów, 3 powieści i maszynopis sztuki, ale interpretacji w pracy nie podlega całość twórczości. W trzech rozdziałach tej części zatytułowanych kolejno: *Inne przestrzenie, czyli wokół „Mojego filmu”*, *Na fundamencie braku*. *Ghetto potępione czytane od nowa*, *O doświadczeniu daru w prozie i poezji Kazimiery Alberti* Autorka interpretuje te wybrane fragmenty twórczości, w których realizują się wątki ruchu, braku i daru. Obszar interpretacji zajmują teksty, będące nośnikiem penetrowanych tropów, których Doktorantka nie stara się nawet nazywać wewnętrznymi dominantami twórczości czy też cechami istotnymi. Zamiarem Autorki nie jest więc całościowe omówienie dorobku pisarki, ale stworzenie projektu interpretacyjnego dla całości złożonej z tekstów literackich, w których przejawiają się tropy posiadające swoje biograficzne ekwiwalenty. Nie ma zatem również sądów uogólniających.

Obszar interpretacji tworzą wiersze z tomu *Mój film*, proza *Ghetto potępione* oraz wybrane wiersze i proza (fragment trzeci). Klucz do lektury jest widoczny w motcie z Michała Pawła Markowskiego pomieszczonego przy tytule trzeciej części, w którym akcentowana jest myśl, że uprawiając lekturę wierszy należy założyć, iż są one czyimiś wypowiedziami i że są procesem i doświadczeniem, a nie wytworami procesu i artefaktami. Trzeba przyznać, że pani Magiera skrupulatnie realizuje te postulaty.

W rozdziale pierwszym Autorka nawiązuje wpierrw do wcześniejszych rozważań, by zarysować przestrzeń lektury. Są to – najogólniej ujmując – przestrzenie zamknięte przede wszystkim w „reportażowym”, o konwencji filmowo-egzotycznej, tomie *Mój film*, którego wątki podróżnicze odsłaniają nomadyczny charakter osobowości pisarki. Znajdziemy tu również swoiste credo interpretacyjne (s. 198-199). Rozbudowana rekonstrukcja miejsc i nie-miejsc odnoszona jest w interpretacjach m.in. do rozważań R. Nycza, M. Foucaulta, M. Augé'a, J. Lacana. Przykładem dobrej roboty interpretacyjnej, także tej, gdzie odsłaniane są egzotyczne konteksty kulturowe, jest choćby analiza wiersza *W ogrodzie*.

Dwa następne rozdziały omawiają literackie realizowanie się wątku braku i szczodrości (daru). Jak zaznacza Autorka, i tutaj lista teoretycznych kontekstów jest długa. Zestawieniu znaczących w sposób różnorodny i ewokujących różne odmiany krytyki

feministycznej nazwisk towarzyszy przywołanie twórców, których myśl zagospodarowuje obszerną część kontekstową nazywaną przez Doktorantkę „programem interdyscyplinarności”. Czytanie od nowa *Ghetta potępionego* jest wyznaczone przez wyrażone w tytułach podrozdziałów zagadnienia paroksyzmów siły i słabości, atrofie języka czy potęgę obrzydzenia. Interesująco skonstruowany rozdział ostatni o doświadczeniu daru w twórczości Alberti przywołuje jako egzemplifikacje przede wszystkim trzecią powieść *Ci, którzy przyjdą* i wiersze z różnych tomów pisarki.

Podsumowanie. Istotną zaletą przedstawionej do recenzji rozprawy doktorskiej pani mgr Haliny Magiery jest jej wysoki poziom naukowy. Tworzy go bardzo dobre opanowanie aparatu naukowo-badawczego widoczne w narracji poznawania, przyswajania przedmiotu badań, jak również udostępniania go i osvajania z nim czytelnika pracy. Autorka wykazuje również badawczą rzetelność i naukową sumienność w podejmowanych czynnościach, którym towarzyszy dobrze wykorzystywana choćby w obszarze motywacji drobiazgowość. Ze znawstwem i umiejętnością wykorzystuje Autorka dobrane ujęcia metodologiczne, dzięki czemu praca uzyskała duży ładunek poznawczy, stanowiąc jednocześnie nowatorskie ujęcie prezentowanych zagadnień podstawowych. Wybór metodologiczny sprawia także i to, że oba teksty – biografia i twórczość przemówiły, prezentując swoje najciekawsze strony. Można rzec, że rozprawa jest prawdziwym studium z zakresu życia i twórczości Kazimierzy Alberti, bodaj najpoważniejszym wśród sporządzonych do tej pory przez historyków literatury i poświęconych autorce *Buntu lawin*. W ten sposób, interesująco i ciekawie, wypełnia Doktorantka miejsce puste w recepcji Alberti.

Naukowa dociekliwość pani Magiery jest widoczna szczególnie w częściach poświęconych recepcji międzywojennej Alberti i wybranym zagadnieniom z zakresu biografii. Tutaj, także z pasją edytora, wykorzystuje pani mgr Magiera zebraną dokumentację epistolarną i odtwarza świadectwa krytycznego odbioru jako źródło do rozważań nad recepcją i biografią, wykazując jednocześnie umiejętności przygotowania źródeł i dokumentacji w takiej właśnie postaci. Rzetelną pracą odzwierciedlają liczne i rozbudowane przypisy, przekazujące także wiedzę dodatkową. O świadomym postępowaniu w tym zakresie przekonuje sama Autorka rozprawy, prezentując choćby zasady porządkowania dokumentacji i korzystania z niej. Zastosowane teorie, będące podstawą metodologiczną dla tych części rozprawy, świadczą o doskonałej znajomości Autorki w problematyce z zakresu

repcji i nowoczesnej biografii, wskazują na to przywoływane i funkcjonalnie wykorzystywane prace współczesne i dawniejsze. Możliwości drobnych uzupełnień z zakresu recepcji (świadczenia i style odbioru w ujęciu M. Głowińskiego czy rozprawa o funkcjach krytyki literackiej J. Sławińskiego) wskazałem wcześniej. Bardzo wysoko oceniam te właśnie rozdziały.

Ostatnia część pracy, odnosząca się do twórczości Alberti, ma charakter interpretacyjny. I tu imponuje erudycja naukowa Autorki widoczna choćby w rozległych i trafnych przywołaniach prac pomocnych w interpretacji wybranych tekstów literackich. Tutaj również widoczne są wskazane cechy naukowego dyskursu. Przejawia się nawet w narracji swoista pasja i entuzjazm dla rozpraw mających być komentarzem i aparatem opisu twórczości. Autorka daje się chyba „ponieść” niekiedy tym naukowym emocjom i preferencjom i powstają wówczas akapity, w których z pomocnością i funkcjonalnością przywoływanych fragmentów rozpraw konkuruje dążność do autonomii. Z poetyką komentarza i przywołania zaczyna zaś konkurować entuzjastyczne, obszerne referowanie poglądów. Równoległym niemal bohaterem rozważań obok Alberti staje się np. Foucault, Lacan, Levinas, nie mówiąc już o plejadzie krytyczek feministycznych. Wyzwała to również wrażenie, że dyskurs feministyczny gubi nieco swoje funkcje języka opisu i że Alberti tworzy po trosze ten nurt, stając się jego międzywojenną reprezentantką. Ma się także wrażenie, że ta próba przywołania wszystkich ważnych postaci ponowoczesnego dyskursu humanistycznego buduje język opisu bez dominanty, mozaikowy, udowadniający, że dobry erudyta i znawca metodologii może dopisać do tekstów każdy kontekst, aczkolwiek nie każdy tekst (i jego twórca!) tak obfity kontekst może udźwignąć. Dręczy ta myśl przecież i Autorkę rozprawy, skoro pisze na s. 228, że sama nie wie, jak Alberti skomentowałaby próbę zdiagnozowania jej wierszy w tym przypadku – „w towarzystwie ostrożnie uwalnianego Schizo-podmiotu” wyplątanego z myśli Deleuze’a i Guattari. Podzielam te obawy. Doprowadza to wreszcie do takich sytuacji jak ta, kiedy autorka *Ghetta potępionego* zostaje nazwana zarówno pisarką nomadyczną, jak również *homo viator*, co w moim przekonaniu nie jest już próbą oddania złożoności osobowości pisarki, ale nadużyciem terminologicznym, pewnie wynikającym – jak pisze sama Doktorantka – „ze zbyt swobodnego przemieszczania się w obrębie różnych koncepcji ponowoczesnego dyskursu humanistycznego” (s. 304).

Nazwałem dysertację Doktorantki studium monograficznym, które bodaj jako pierwsze przynosi tak bogatą wiedzę o Kazimierze Alberti. Nie znaczy to jednak, że nie

zapytam o miejsce tego przedsięwzięcia w relacji do ujęć historycznoliterackich. Ma tego świadomość Doktorantka – spora część uwag *Zamiast zakończenia* jest temu poświęcona. Zgadzam się z Autorką, kiedy pisze o możliwości adaptacji twórczości Alberti do współczesnej rzeczywistości. Uznaję, że pani Magiera pokazała, że jest to możliwe i że – dodajmy – sprawiła to swoista podatność tych tekstów na twórczą zdradę (R. Escarpit), co świadczyłoby nie tylko o znakomitym interpretatorze, ale także o wartości artystycznej dorobku Alberti. Ale chyba wybrany sposób lektury tekstów (krytyka feministyczna) sprawia, że jest to przede wszystkim ujęcie historyczne *respective* czasowe, czy jak pisze Doktorantka, subiektywne, jedno z możliwych, nie wytrzymujące presji czasu, zwłaszcza że i przyjęta w pracy metoda staje się już nieco *passé*. Czy może zatem pretendować do ujęć obiektywizujących, mocujących twórczość autorki *Buntu lawin* w porządku historii literatury?

Na zakończenie chciałbym wskazać na poprawny język dyskursu naukowego, dobrą stronę językową i stylistyczną. Istnieją drobiazgi w tym zakresie, które trzeba byłoby poprawić. Są przeoczenia literówkowe (np. s. 81: istotą zam. istota, s. 207: hipernowoczesne zam. hipernowoczesne, s. 210 w pierwszej linii brakuje przyimka w), jest kilka błędów językowych (np. s. 187, s. 209 i inne: *gdzie niegdzie*, *gdzie indziej* pisane razem) po prostu przeoczonych w korekcie komputeropisu. Doprecyzowałbym lub wymienił takie pojęcia, jak „horyzontalny poziom odbioru”, czy „pierwotna recepcja”. Poprawił pisownię „wstęgi Möbiusa” (s. 23), odmianę nazwisk (np. Claude’em Lévi-Straussem i inne, s. 179). I wolę Bombaj bardziej niż Mombaj (*Słownik ortograficzny* notuje tylko pierwszą formę).

Zgłoszone powyżej uwagi nie mają wpływu na bardzo dobrą ocenę pracy. Stwierdzam, że recenzowana rozprawa spełnia warunki stawiane dysertacjom doktorskim i wnoszę o dopuszczenie mgr Haliny Magiery do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Katowice, 25 maja 2017 r.